

Tajana Sekelj Ivančan, Tatjana Tkalčec, SLAVENSKO PALJEVINSKO GROBLJE NA PO-
LOŽAJU DUGA ULICA 99 U VINKOVCI, „Prilozi instituta za arheologiju u Zagrebu”,
t. 23: 2006, s. 141–212.

W najnowszym tomie rocznika wydawanego przez zagrzebski Instytut Archeologii opublikowano rezultaty wyjątkowo ważnych odkryć z terenu chorwackiego miasteczka Vinkovci. Drukiem udostępniono informacje o dziesięciu grobach ciałopalnych pochodzących z początku wczesnego średniowiecza. Jest to zapewne fragment większej nekropoli założonej na nizinnym obszarze między dolną Sawą, dolną Drawą i Dunajem, kilka kilometrów na południowy zachód od naddunajskiego Vukowaru.

Opublikowanie artykułu możliwe było dzięki przekazaniu Autorkom do opracowania wszystkich materiałów przez miejscowych archeologów. Zważywszy opisane przez nie okoliczności, była to decyzja bardzo szczęśliwa. Warto przybliżyć tę dość skomplikowaną historię odkryć i badań, ponieważ ukazuje ona, w jak prozaicznej sytuacji doszło do uzyskania nadzwyczaj ważnych informacji o wczesnym osadnictwie słowiańskim na terenie Chorwacji. Wszystkie groby zostały odkryte między 1996 i 2003 rokiem przez właściciela posesji przy ul. Dugiej, podczas prac w ogrodzie. Był to ciąg zdarzeń powtarzających się z zadziwiającą regularnością. Składały się nań przypadkowe odkrycie grobu przez właściciela przydomowego ogródka, częściowe wydobycie zabytków lub kości, przybycie archeologów i dokończenie eksploracji w granicach nierozsądnie małych wykopów. Sytuacja powtarzała się w kolejnych latach, czasem nawet co pół roku. Nie wystawia to dobrego świadectwa miejscowym służbom archeologicznym, choć trzeba zastrzec, że — po pierwsze — nie znamy lokalnych uwarunkowań pracy archeologów i — po drugie — zgłoszenia kolejnych odkryć jednak miały miejsce. Efektem tak chaotycznych poczyniń są zapewne poważne braki w dokumentacji. Świadczy o tym nieopublikowanie żadnych rycin lub zdjęć obiektów, które pozwoliłyby samodzielnie ocenić charakter znalezisk. Przypadkowo odkryte groby prawdopodobnie w ogóle takiej dokumentacji nie mają.

Mimo że odkryto 10 pochówków, zakres przeprowadzonych badań ratowniczych był niewielki. Dwa większe wykopy miały 25 m² i 6 m², pozostałe były bardzo małych rozmiarów, np. 0,83 × 0,87 m (w tym wykopie odkryto grób 5), 2,5 × 1,65 m (w tym — grób 9) lub niewiele większe. Badaniami nie objęto przestrzeni między wykopami ratowniczymi, nie wykorzystując w ten sposób szansy odkrycia kolejnych pochówków. Biorąc to pod uwagę, można stwierdzić, że odkryto zaledwie fragment pierwotnie na pewno większego cmentarzyska ciałopalnego. Wiedząc o częstym występowaniu w Chorwacji cmentarzysk birtualnych, trudno wykluczyć, że i nekropola w Vinkovci mogła należeć do tej grupy, choć oczywiście wydaje się to mało prawdopodobne. Dotychczasowe odkrycia wskazują, że liczba grobów popielnicowych (dotąd odkryto 9) znacznie przewyższała liczbę pochówków jamowych (dotąd odkryto 1). Popielnice wstawiano do jam o głębokości 0,6–0,7 m od współczesnej powierzchni terenu i średnicy mieszczącej się w przedziale od 0,75 do 1,10 m. W wypadku grobów 1, 2, 6 i 8 otwory popielnic przykryte były cegłami rzymskimi lub ich fragmentami, w dwóch wypadkach cegły znajdowały się również pod urnami. Zachowane części cegieł mają znaczne rozmiary (20 × 20 cm i więcej), co pozwoliło na prawidłową interpretację tych zabytków. Zwyczaj zabezpieczenia grobów ciałopalnych, a może również ich zaznaczenia na powierzchni, znany był na wczesnosredniowiecznych Bałkanach. Autorki podają przykłady zakrywania popielnic kamiennymi płytkami, częściami naczyń lub rzymskich dachówek (*tegulae*) z Rumunii i Bułgarii.

W jamach i urnach znaleziono nieliczne przedmioty metalowe, w części niedające się zidentyfikować, zapewne z powodu przepalenia w ogniu stosu pogrzebowego i korozji. Inne, wymienione niżej, zachowały się w lepszym stanie. Z grobu nr 1 pochodzą żelazne przedmioty uznane za klamry. Zdjęcie jednego z nich, wprawdzie niekompletnego (tabl. 7:1), sugeruje, że można by ten zabytek zidentyfikować jako element pasa. Wydaje się to prawdo-

podobne, bowiem wyrób ten znajdował się w grobie dorosłego mężczyzny. Wiemy również, że metalowe elementy pasa występują w ciałopalnych grobach, uważanych za słowiańskie, w Großprüfening i Lauriacum¹. Znamy je też, co oczywiste, z grobów awarskich odkrytych w obrębie położonego bezpośrednio na wschód od Vinkovci cmentarzyska w miejscowości Stari Jankovci-Gatina².

Z popielnicy grobu 2, w którym pochowano dorosłego mężczyznę, pochodzi żelazny przecinak lub dłuto, o długości około 10 cm. Narzędzie to było przeznaczone do obróbki drewna lub kamienia, a więc czynności wymagających pewnej praktyki. Jeżeli używał go mężczyzna pochowany w tym grobie, to trzeba założyć, że był on osobą mającą umiejętności ważne dla społeczności zamieszkującej ten rejon.

Więszą liczbą zabytków wyróżnia się spośród innych pochówków grób nr 4, w którym złożono szczątki bardzo małego dziecka. Pochodzą stąd fragmenty dwóch noży, okuć wiadra i żelazny grot strzały. Jeden z noży jest sierpowatego kształtu, wobec czego nie można go uznać za okaz typowy. Przypomina raczej tzw. noże sierpowate z okresu rzymskiego. Z drugiego noża zachował się fragment trzpienia i niewielka część ostrza. Według autorek, w grobie mógł znajdować się jeszcze jeden nóż, jednak fotografia zabytku, lub raczej jego fragmentu, nie przekonuje do takiej interpretacji. Zachowany ułamek po prostu na nią nie pozwala. Z grobu pochodzi także fragment kabłąka od wiadra z zachowanym zaczepem i liczne taśmowate okucia tegoż oraz przedmiot określony jako klamra, raczej jednak będący okuciem. Interesujące jest rozmieszczenie zabytków w jamie grobowej. Dwa fragmenty noży leżały w urnie, pod kośćmi dziecka. „Klamra” spoczywała na urnie, co może oznaczać, że naczynie to zostało przykryte pokrywką, zapewne drewnianą, zaopatrzoną w metalowy uchwyt. Okucia wiadra i grot strzały znajdowały się obok urny, tam też zalegały trzy dalsze, niezidentyfikowane przedmioty żelazne.

W grobie nr 6 przepalonym kościom kilkunastoletniej kobiety towarzyszyły dwie brązowe monety cesarza Konstansa, wybite w 347 lub 348 r. w Siscii (dziś Sisak w Chorwacji), czyli stosunkowo niedaleko od miejsca odkrycia. Ze względu na długi czas dzielący ich wybite od, przybliżonego nawet, momentu pochowania wyposażonej w nie kobiety, monet nie można uznać za element datujący pochówek. W pobliżu grobu nr 6 natrafiono także na przedmiot żelazny klinowatego kształtu.

Z pozostałych grobów, poza urnami nie wydobyto żadnych przedmiotów. Nie musi to jednak oznaczać, że ich tam nie było, bo podczas najwyraźniej nieprofesjonalnej eksploracji, jakieś zabytki mogły zostać przeoczone.

Badania antropologiczne przeprowadzone przez M. Šlause wykazały, że w odkrytych grobach pochowano trzech mężczyzn, w wieku 20–40, 35–40 lat i w wieku nieokreślonym; cztery kobiety, w wieku 15–18, 20–25, 20–35 i 27–35 lat; oraz troje dzieci, w wieku 0,5–1,5 roku, 2–4 lata i 4–6 lat. Na podkreślenie zasługuje ustalenie wieku w chwili śmierci w odniesieniu do wszystkich osób. Było to możliwe, ponieważ w większości grobów zachowała się znaczna ilość fragmentów kości, przeciętna ich waga wynosiła kilkaset gramów. O wysokim poziomie badań antropologicznych świadczy też określenie wieku z zachowaniem kilkuletniego marginesu błędu. Taka ostrożność jest uzasadniona metodycznie³, pozwala na uniknięcie błędów nieuzasadnionej dokładności oraz ewentualnie jego powielenia przez archeologów.

¹ W. Eichinger, H. Losert, *Ein merowingerzeitliches Brandgräberfeld östlichdonauländischer Prägung bei Großprüfening*, „Archäologie in Bayern”, [2002] 2003, s. 98–101, ryc. 113; informacja ustna dr. H. Loserta, Bamberg.

² M. Šmalcelj, *Stari Jankovci — Gatina (općina Vinkovci) — avaroslavenska nekropola*, „Arheološki Prehľad”, t. 22: 1981, s. 142–143.

³ E. Piasecki, *Cmentarzyska w aspekcie demograficznym*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 37: 1983, s. 5–51.

Ciekawym uzupełnieniem danych archeologicznych są wyniki przeprowadzonej przez R. Šostarić archeobotanicznej analizy zawartości urn. Przypadkowa zapewne obecność pozo- stałości chwastów i roślin ruderalnych wykazała sąsiedztwo otwartych, zagospodarowanych rolniczo terenów, co zresztą nie dziwi w antycznym mieście. Wśród nietypowych śladów są nasionka poziomki, zasuszony owoc winorośli oraz bardzo zniszczone ziarniaki pszenicy i jęczmienia. Nie wiadomo jednak, czy trafiły one do popielnic przypadkowo, czy złożono je tam celowo.

Ranga odkryć w Vinkovci polega na ujawnieniu nie pojedynczego grobu, lecz całej ich grupy, na wydobyciu z ziemi dość licznych przedmiotów stanowiących wyposażenie pochów- ków i na poczynieniu istotnych obserwacji dotyczących konstrukcji grobów. Jednak najwięk- sze znaczenie ma poddanie analizom radiowęglowym materiałów organicznych pochodzą- cych z dwóch miejsc pochówku. Nie można również pominąć kwestii znaczenia tych badań dla poznania historii kształtowania się południowej Słowiańszczyzny. Dalsze uwagi poświę- cimy przede wszystkim właśnie dwóm ostatnim kwestiom.

Pierwszym czynnikiem wpływającym na określenie datowania grobów była analiza ce- ramiki. Stwierdzono, że większość urn to naczynia zdobione, wykonane na wolnoobrotowym kole garncarskim. Do kategorii nieornamentowanych, tylko górą obtaczanych wyrobów gar- narskich należy na pewno tylko garnek z grobu 10. Można natomiast mieć wątpliwości co do słuszności zakwalifikowania do tej samej kategorii naczynia z grobu nr 1. Na przedstawiającej je rycinie widoczne są dwa rzędy krótkich, pionowych linii umieszczonych na brzuścu. Można wątpić, czy ich wykonanie wpłynęło dodatnio na walory estetyczne wyrobu, jednak trzeba przypomnieć, że w literaturze za ornament uważa się każde, także niestaranne lub chaotyczne (pozornie?) pokrycie ścianek naczynia jakimikolwiek rytami, nacięciami itp. Czy słusznie — to problem, który wart jest osobnego rozpatrzenia w innym miejscu. Nie jest to jednak zagadnie- nie podstawowe dla interpretacji odkryć z Vinkovci, bowiem obecność tego rodzaju „zdobie- nia” nie wpływa na uściślenie datowania naczynia i nie decyduje o określeniu przynależności kulturowej znaleziska. Datując okazy z grobów nry 1 i 10, badaczki odwołały się do systematyki zaproponowanej w 1990 r. przez D. Jelinkovą⁴ i określiły te naczynia jako związane z wyróż- nioną przez tę badaczkę fazą C, obejmującą 2 poł. VII i początek VIII w. Tak też skłonne by- łyby datować początki nekropoli w Vinkovci. To datowanie jest prawdopodobne, choć trudno dociec, dlaczego spośród wielu klasyfikacji ceramiki wczesnosłowiańskiej pochodzącej z ziem położonych na południe od Karpat i Sudetów autorki wybrały właśnie tą, wcale przecież nie najnowszą publikację, a nie np. pracę G. Fуска lub M. Guština i G. Tiefengraber⁵.

Według Autorek opracowania, funkcję popielnic pełniły naczynia należące prawdopo- dobnie do wyposażenia gospodarstw domowych. Rzeczywiście, świadczy o tym podobień- stwo pojemników na przepalone kości do ceramiki odkrywanej na terenie osad (por. niżej). T. Sekelj Ivančan i T. Tkalčec sadzą, że jest to szczególnie widoczne w wypadku garnka z gro- bu nr 8, na którym pod krawędzią zarejestrowano dwa otwory uważane za ślady reperacji uszkodzonego wyrobu.

Znaczną część artykułu poświęcono prezentacji analogii do poszczególnych urn. Szczególną pozycję zajmują przy tym odwołania do odkryć z terenu Moraw i Słowacji, dlatego

⁴ D. Jelinková, *Kronologii sídlištních nálezů s keramikou pražského typu na Moravě*, [w:] *Pravěké a slovanské osídlení Moravy, Sborník k 80. narozeninám Josefa Poulíka*, V. Nekuda red., Brno 1990, s. 252–281.

⁵ G. Fusek, *Slovesno vo včasnoslovanskem obdobi*, Nitra 1994; M. Guštin, G. Tiefengraber, *Oblike in kronologija zgodnesrednjeveške loncenine na Novi tabli pri Murski Soboti/Formen und Chronologie frühmittelalterlicher Keramik in Nova tabla bei Murska Sobota*, [w:] *Zgodnji Slovani. Zgodnesrednjeveška lončenina na obrobju vzhodnih Alp/Die frühen Slawen. Frühmittelalterliche Keramik am Rand der Ostalpen*, M. Guštin red., Ljubljana 2002, s. 46–62.

zapewne, że stan badań i publikacji dotyczących tamtejszych cmentarzysk z VII, VIII i IX w. jest dobry. Z nieznanymi powodami ograniczono te poszukiwania do materiałów z cmentarzysk, choć przecież Autorki opracowania słusznie wcześniej stwierdziły, że jako pojemniki na przepalone kości posłużyły zwykle naczynia użytkowe. Przytoczony przez nie argument obecności śladów reperacji sam w sobie nie wystarcza, bo można przecież wyobrazić sobie sytuację, w której naczynie wykonane na potrzeby pogrzebu pęka i zostaje naprawione. Znacznie lepszym rozwiązaniem byłoby odwołanie się do analogii pochodzących z terenu osad badanych wykopaliskowo. Postępując właśnie tak, można wskazać na podobieństwo urny z grobu 6 do naczynia z osady w Pobreżje⁶. W tym wypadku obserwujemy zwłaszcza wyciągnięcie w górę i na zewnątrz części brzegowej naczynia, charakterystyczne także dla urn z Vinkovci. Naczynie z grobu nr 8 ma analogie na terenie osady w Dragomelju⁷, zaś dużym podobieństwem do popielnicy z grobu nr 4 odznacza się okaz ze studni odkrytej w Chodliku, datowanej za pomocą dendrochronologii na VIII w.⁸. Nie jest potrzebne dalsze wymienianie naczyń podobnych do urn z Vinkovci, bowiem wykazano już, że obrona przez Autorki metoda nie przyniosła dobrych rezultatów. Ograniczenie zakresu poszukiwań do cmentarzysk jest niesłuszne. Na podstawie uwag T. Sekelj Ivančan i T. Tkalčec można by sądzić, że istnieją szczególne powiązania między ceramiką z Vinkovci i zabytkami z cmentarzysk z terenu Moraw, Słowacji i Węgier. Tymczasem większość wydobytych urn należy do grupy garnków obecnych na obszarze niemal całej Słowiańszczyzny zachodniej i południowej w VII, VIII, a może i w IX w. Poszukiwanie, w mniej lub bardziej przypadkowy sposób, naczyń podobnych do urn z odkrytych grobów wśród zabytków z południowej części Słowiańszczyzny jest zbędne, bo wiadomo, że w tym wczesnym okresie rozwoju kultury materialnej Słowian podobieństwa były znacznie dalej idące i obejmowały praktycznie całą południową i zachodnią część ziem słowiańskich⁹.

Autorki artykułu powstrzymały się od określenia datowania poszczególnych egzemplarzy naczyń ornamentowanych i obtaczanych. Przeanalizowały natomiast przebieg procesu zanikania obyczaju ciałopalenia na terenach państwa awarskiego i w jego otoczeniu. Biorąc pod uwagę fakt zlokalizowania grobów z Vinkovci na terenie południowej części awarskiego władztwa, lub na jego pograniczu, badaczki stwierdziły, że należy liczyć się z datowaniem tego cmentarzyska także na okres po połowie VII w. Słusznie zwróciły przy tym uwagę z jednej strony na funkcjonowanie niektórych ciałopalnych cmentarzysk popielnicowych do końca VIII lub nawet do początku IX w., zaś z drugiej — na pojawianie się grobów szkieletowych już w VII i VIII stuleciu. Jednak skoro nie jest pewne, czy w Vinkovci nie ma grobów szkieletowych (por. wyżej), to zaprezentowana przez autorki głęboka wiedza o przemianach obrządku pogrzebowego na rubieżach kaganatu awarskiego nie wystarczy, by właściwie określić wiek znalezisk. W tej sytuacji ważniejsze i ciekawsze, a wobec przedstawionych wyżej trudności w określeniu datowania metodami archeologicznymi, właściwie niezbędne, jest precyzyjne wykorzystanie informacji o wynikach określenia wieku trzech pochówków za pomocą metody radiowęglowej. Próbkę przeznaczoną do analizy do spalenizna z jam grobowych. Interesujące wyniki uzyskano dla grobów nry 6 — 667–780 n.e., i 8 — 672–776 n.e. (datowanie z uwzględnieniem podwójnego odchylenia standardowego i z prawdopodobieństwem 95,4%).

⁶ S. Čiglenecki, M. Strmčnik Gulič, *Sledovi zgodnje slovanske poselitve južno od Maribora*, [w:] *Zgodnji Slovani...*, s. 67–75, ryc. 11.

⁷ P. Turk, *Dragomelj — zgodnjesrednjeveška naselbina/Dragomelj — eine frühmittelalterliche Siedlung*, [w:] *Zgodni Slovani...*, s. 79–88, ryc. 1.

⁸ A. Gardawski, *Chodlik, cz. 1, Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, tabl. 4a; M. Dulnicz, *Badania grodzisk mazowieckich*, [w:] *Osadnictwo i architektura ziem polskich w dobie Zjazdu Gnieźnieńskiego*, A. Buko, Z. Świechowski red., Warszawa, s. 156.

⁹ M. Dulnicz, *Die Slawen — das zersplitterte Volk*, w druku.

Tą samą metodą datowano również grób nr 1, jednak rezultat tego postępowania okazał się zupełnie niezgodny z oczekiwaniami badaczek, wskazując na okres późnego cesarstwa (przedział datowania obejmuje lata 131–256 i 301–319 n.e.). Nie znając z autopsji urny z tego grobu, która, mimo że niezdobiona, nie jest naczyniem typu praskiego, trudno stwierdzić, czy jest to błąd związany z postępowaniem analitycznym, czy może z eksploracją. Przypomnijmy też, że w pobliżu cmentarzyska wczesnośredniowiecznego natrafiono także na ślady osadnictwa i ciałopalne groby jamowe z okresu rzymskiego, a elementami konstrukcji grobów były rzymskie cegły. W takiej sytuacji mogło też dojść do „zanieczyszczenia” wypełnienia grobu nr 1 starszymi materiałami organicznymi. Nie rozstrzygając ostatecznie problemu jego datowania, zacytujmy podsumowanie odnoszące się do wieku całej nekropolii: „uwzględniając najlichniesze analogie do urn, można stwierdzić, że rezultaty datowania radiowęglowego cmentarzyska potwierdzają datowanie na koniec VII i I poł. VIII w.” (s. 193).

Z dwóch powodów z opinią tą nie można się zgodzić w stu procentach. Po pierwsze, uwzględnienie niemal całego możliwego przedziału datowania (prawdopodobieństwo równe 95,4%) nie pozwala wykluczyć 3 ćwierci VIII w. Po drugie, w wypadku datowania niewielkich fragmentów spalenizny pod uwagę trzeba wziąć dodatkowo efekt postarzenia wyniku. Konieczność ta wynika z niewielkiego prawdopodobieństwa użycia do datowania akurat zewnętrznych, a więc najmłodszych, części pni lub gałęzi. Wpływ tego efektu na wynik trudno oszacować, jest jednak niemal pewne, że także z tego powodu proponowany zakres datowania należałoby rozszerzyć na cały VIII w. oraz za mało prawdopodobne uznać datowanie grobów nry 6 i 8 na VII w.

Warto dodać, że publikacja recenzowanego artykułu zbiegła się w czasie z drukiem pierwszego podsumowania danych o stanowiskach z początku wczesnego średniowiecza datowanych metodami bezwzględными, położonych na południe od Karpat i Sudetów¹⁰. W podsumowaniu tym możliwe było jedynie zamieszczenie ogólnej informacji o odkryciach w Vinkovci, recenzja ta jest zatem jej niezbędnym uzupełnieniem.

Znaczenie odkryć w Vinkovci polega również na tym, że — wyłączając znaleziska niepewne — z terenu Chorwacji kontynentalnej brak było dotąd informacji o ciałopalnych nekropolach z pierwszych wieków wczesnego średniowiecza. Wielką pomocą dla badaczy wczesnych dziejów tej części Słowiańszczyzny jest przygotowana przez autorki mapka takich obiektów usytuowanych na południe od Drawy (ryc. 3). Zarejestrowano na niej 26 stanowisk, w tym 13 pewnych, rozmieszczonych przede wszystkim w rejonie zbiegu Sawy, Drawy i Dunaju. Na rozległych obszarach zachodniej części Półwyspu Bałkańskiego można obecnie wskazać jedynie niewielkie skupisko grobów w dolinie rzeki Vrba — południowego dopływu Sawy, na południe od dzisiejszej granicy Chorwacji z Bośnią i Hercegowiną. Wiele z tych stanowisk omówiono w artykule dość szczegółowo. W porównaniu z obrazem znanym z dawniejszych publikacji¹¹, widoczny jest znaczny postęp w badaniu najstarszego obrządku pogrzebowego Słowian bałkańskich. Informacje o pojedynczych grobach i cmentarzyskach uzupełnione zostały opisem najważniejszych odkryć z terenu osad, w tym najważniejszego wczesnosłowiańskiego stanowiska tego rejonu — osady w Murskiej

¹⁰ M. Dulicz, *Wczesnosłowiańskie obiekty archeologiczne na południe od Karpat, Sudetów i Rudaw datowane metodami bezwzględными*, „Archeologia Polski”, t. 52: 2007, z. 1–2, s. 81–130.

¹¹ U. Fiedler, *Studien zu Gräberfeldern des 6. bis 9. Jahrhunderts an der unteren Donau*, Bonn 1992; T. Knific, *Lončenina v zgodnjerednjeških grobovih na Slovenskem/Die Keramik in den frühmittelalterlichen Gräbern in Slowenien*, [w:] *Zgodni Slovani...*, s. 115–129; Ž. Tomičič, *Keramik iz (ponekih) ranosrednjovekovnih grobalja kontinentalnog dijela Hrvatske/Keramik aus ausgewählten frühmittelalterlichen Gräberfeldern im kontinentalen Kroatien*, [w:] *Zgodni Slovani...*, s. 129–141; V. Tovornik, *Oblike slovanske keramike v Gornji Avstriji/Slawische Keramikformen in Oberösterreich*, [w:] *Zgodni Slovani...*, s. 165–169.

Sobocie¹². Dla polskiego czytelnika praca będzie też cennym uzupełnieniem obrazu słowiańskiego rytuału ciałałalenia, przedstawionego w końcu ubiegłego stulecia przez Helenę Zoll-Adamikową.

Warto też zwrócić uwagę na inny jeszcze aspekt wyników badań w Vinkovci. Cmentarzysko leży przecież w rejonie, który w końcu starożytności i na początku średniowiecza był areną ważnych wydarzeń. Nieodległe *Mursa* (dziś Osijek) i *Sirmium* (dziś Sremska Mitrovica), a także samo Vinkovci (rzymskie *Cibalae*), mając status kolonii, były zarazem głównymi ośrodkami rzymskiej prowincji *Pannonia Secunda* — obszaru o dużym znaczeniu strategicznym. O kilka kilometrów na zachód od Vinkovci przebiegała jedna z głównych rzymskich dróg w tym rejonie, i dlatego zapewne miasto i jego okolice obfitują również w świadectwa obecności Ostrogotów, Gepidów (środek VI w.) i Longobardów (3 ćw. VI w.). W samym *Cibalae* szczególnie liczne są gepidzkie groby, co nie dziwi, ponieważ to późnoantyczne miasto było zachodnią rubieżą ich zdobyczy zadunajskich (z punktu widzenia centrum osadnictwa tego ludu na północ od tej rzeki). Również Longobardowie pozostawili tu liczne ślady. Dla nich były to południowe kresy ich władzy, a *Cibalae* pełniło w tym czasie funkcje pogranicznego longobardzkiego obozu wojskowego. Według Prokopa z Cezarei¹³, w połowie VI w. drogami *Pannonii Secundy* przeciągnęła armia Hildigisa, longobardzkiego pretendenta do tronu, składająca się m.in. z 6000 Słowian. Świadectwem bogatej w wydarzenia historii Vinkovci są też znaleziska monet cesarza Justyniana. Obszar, którym zajmują się obie badaczki, sąsiaduje zarazem bezpośrednio ze słynnymi *paludes*, rozciągającymi się od Osijeku właśnie po Vinkovci. Według zgodnej opinii Henryka Łowmiańskiego i Dušana Třeštika¹⁴, teren ten można identyfikować z wymienionym w *Getice* Jordanesa *stagnus Morsianus* (w innym miejscu: *lacus Mursianus*), do którego, zgodnie z informacją dziejopisa Gotów, siedziby Słowian sięgały już w 1 poł. VI w.

Zerwanie ciągłości z późnym antykiem nastąpiło w 582 r., kiedy pobliskie Sirmium i ziemię między Drawą a Sawą wpadły w ręce Awarów. Dlatego właśnie nad Dunajem i dolną Drawą występuje tak znaczna liczba znalezisk wczesnoawarskich, nieprzekraczających jednak w owym czasie (koniec VI i początek VII w.) linii rzymskiej drogi Sirmium–Mursa. Sytuacja zmieniła się w okresie środkowo- i późnoawarskim, kiedy Awarowie przesunęli się nawet w okolice *Siscii* i dzisiejszego Zagrzebia. Przedmioty awarskie znane są także z Vinkovci, i to dokładnie z tego samego czasu, na który można datować przynajmniej część ciałałalnych grobów z cmentarzyska przy ulicy Dugiej¹⁵. W recenzowanym artykule — i jest to jego mocna strona — znaleźć można wiele szczegółowych informacji o archeologicznych świadectwach tych złożonych dziejów międzyrzecza Drawy, Dunaju i Sawy.

Mimo pewnych luk i interpretacyjnych niedoskonałości, zwłaszcza w odniesieniu do analiz radiowęglowych, omówiona publikacja jest z pewnością jednym z najważniejszych w ostatnich latach uzupełnieniem wiedzy o kształtowaniu się południowej części Słowiańszczyzny.

Marek Dulnicz

¹² M. Guštin, G. Tiefengraber, *op. cit.*; M. Dulnicz, *op. cit.*, s. 85–94.

¹³ Prokop z Cezarei, *O wojnach*, VII, 35, 20–22, [w:] *Testimonia najdawniejszych dziejów Słowian*. Seria grecka, z. 2, pisarze z V–X wieku, wyd. A. Brzostkowska, W. Swoboda, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989.

¹⁴ H. Łowmiański, *Lacus Mursianus*, [w:] *Opuscula Casimiro Tymieniecki septuagenario dedicata*, A. Horst, G. Labuda, J. Urbański, S. Wierczyński, M. Wojciechowska red., Poznań 1959, s. 212–224; tenże, *Początki Polski*, t. 1, Warszawa 1964, s. 257–260; D. Třeštík, *Počátky Přemyslovců*, Praha 1997, s. 25–28.

¹⁵ Ž. Tomičić, *Der Untergang der Antike und deren Nachlebensformen in Südpannonien (Nordkroatien)*, [w:] *Slovenien und die Nachbarländer zwischen Antike und karolingischer Epoche*, R. Bratož red., Ljubljana 2000, s. 255–294; K. Filipčec, *Kasnoavarski ukrasni okov (falera) u obliku ve-prove glave iz Siska*, „Godisnjak Gradskog muzeja Sisak”, t. 2/3: [2002–2003] 2003, s. 117–146.

